Nr. 282. Lwów, Środa dnia 15. Października 1919. XXXVII.

PRENUMERATA: miesięcznie we Lwowie 10·50 K, z dostawą do domu 12·50 K, z przesyłką w Polsce 12·50 K. (Mk. 6·50), w innych państwach K 15. Za zmianę adresu dopłaca się 60 h.

Cena pojedyńczego numeru na całym obszarze Polski 60 hal. (30 fen.)

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godz. 6 rano, w poniedziałek o godz. 11 rano

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia za 1 wiersz nonp. lub jego miejsce K 1. Paski na str. tekst. o 100% drożej. „Nadesłane" i „Nekrologja" za wiersz nonp. 3 k. — „Komunikaty" i wiad. pryw. po kronice za wiersz nonp. 5 k. Drobne ogł. po 30 h. od wyrazu zwykłym drukiem a po 60 hal. tłustym drukiem. Dla poszukujących pracy zwykł. druk. po 20 h., tłustym po 40 h. Ogłoszenia na niedzielę i święta o ...owy drożej.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 12—1. Biura Administracji otwarte codziennie od godziny 6-ej rano do godziny 6-ej wieczór. — Adres dla telegramów: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakcyjny 462. **W Warszawie** prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.", ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Jan Dąbski.

Polityka państwowa a mniejszości narodowe.

Nie ulega wątpliwości, że z chwilą powstania państwa polskiego psychika narodu znalazła się na rozstaju. Pokolenie, które nie zaznało własnego państwa, stanęło u progu zgoła odmiennego okresu. Trudno w paru słowach określić tę głęboką przemianę zewnętrzną — i nieuchronne przeobrażenie duszy, wynik nowego położenia, rozstrzygający o życiu lub zagładzie państwa. Czy Polacy potrafią być obywatelami własnego państwa? — pytali ze złośliwą nieraz ciekawością obcy, a z trwogą zadawali je sobie sceptycy u nas.

Okazało się, że instynkt państwowy zwycięsko przetrwał próbę grobu. To, co około siebie widzimy — liczne dywizje wojska na dalekich rubieżach, tworzące byt i świetność państwa, administrację nienajdoskonalszą — trudno się było dziś znacznie więcej spodziewać — ale przecież jako-tako funkcjonującą, spokój wewnętrzny zgoła nie bardziej zagrożony niż w innych krajach — a co najważniejsze — owe płomienne porywy całego narodu, zrywającego się raz po raz do walki, gdy wróg z jakiejkolwiek strony zagrażał dziełu zjednoczenia — to wszystko świadczy o potężnym rozkwicie owego instynktu, który w krótkim czasie przemienił się w niezłomną wolę. Dziś Polak inaczej Polski jak w formie państwa, pomyśleć nie jest w stanie.

Nie o braki więc na tem polu chodzi, lecz o to, by owa przemiana wewnętrzna, zbiorowa wola i uczucie znalazły wyraz w myśli politycznej, która przystosować się musi do nowych warunków — i by uwidoczniły się w organach tej myśli, w stronnictwach, prasie, sejmie i rządzie. I znów należy stwierdzić, że rozdarcie czy dezorjentacja polityczna u nas co najmniej nie jest większe od walk partyjnych w starych Niemczech i młodych państwach — Czechach czy Jugosławji. Specjalnie jednak trudne warunki, w których Polska się znajduje, każe nam stawiać najwyższe wymagania, żądać jak najszybszej i najintenzywniejszej przemiany na tem polu. Niech nas nie usypia „normalny" — jeżeli dziś wolno słowa tego użyć — bieg życia, niech nas nie łudzi brak niebezpieczeństwa namacalnego, wyciągającego wprost po nas ręce. Myśl polityczna musi być czujna i niespokojna; jest jej obowiązkiem spostrzegać ukryte trudności i przewidywać odległe niebezpieczeństwa.

Dwa są oczywiście problemy najważniejsze, od których rozwiązania rozwój państwa polskiego zależy — problem ułożenia się stosunków wewnętrznych — i polityka zewnętrzna. Do polityki wewnętrznej należy, lecz z zewnętrzną związana jest najściślej sprawa mniejszości narodowych, które mają wejść w skład państwa polskiego.

Szczęśliwa kolej dziejów i świetne czyny wojsk naszych sprawiły, że we władaniu polskiem — definitywnem czy „okupacyjnem" — znajdują się olbrzymie połacie ziem, zamieszkanych częściowo przez różne, nieraz bardzo liczne mniejszości narodowe. Niemcy na zachodzie, na wschodzie Białorusini i Rusini — oto najważniejsze z nich. Dołącza się problem litewski — że nie wspomnimy o innych — tak ściśle z polityką polską związany, że może poniekąd uchodzić za wewnętrzny.

Stosunek Polaków kresowych do każdej z tych

Walka o kraje nadbałtyckie.

ULTIMATUM ENTENTY, LECZ CZY OSTATNIE SŁOWO?

Wiedeń. (PAT.) BK. z Berlina: Z powodu nieopróżnienia prowincji nadbałtyckich, wystosowała ententa do rządu niemieckiego notę, w której powiedziano między innemi: Dlaczego generał v. d. Goltz, skoro przed kilku dniami został powołany do Berlina, rozmyślnie pozostał na terenie operacyjnym? Widocznie dlatego, aby dzięki autorytetowi swego oficjalnego stanowiska przeprowadzić organizację, która pozwoli twierdzić rządowi niemieckiemu, że wojska dziś stały się opornemi. Czy generał v. d. Goltz działał wbrew instrukcjom rządu? Jeżeli tak, dlaczego taka niesubordynacja nie została ukarana? Jeżeli rząd niemiecki na te pytania nie da bardziej wystarczającej odpowiedzi niż dotychczas, **ententa utrzyma w mocy zasadę pełnej odpowiedzialności rządu niemieckiego co do powrotu wojsk**. W każdym razie przyjmuje ententa propozycję, aby wysłać przedstawiciela ententy celem przyjęcia do wiadomości zarządzeń, poczynionych przez rząd niemiecki. Dopiero gdy przewodniczący tej Komisji doniesie Radzie Najwyższej, że zarządzenia odmarszu zostały przeprowadzone, będzie można cofnąć zarządzenia, przewidziane w telegramie z 9. września br. Nota podpisaną została przez gen. Focha.

GOLTZ KPI Z KOALICJI.

Wiedeń. (PAT.) „Telegr. Comp." z Londynu: Korespondent dziennika „Daily Express" miał rozmowę z generałem **von der Goltz, który oświadczył, że on sam został odwołany przez rząd niemiecki. Wojska jego nadal pozostaną**, ale mówiąc ściślej, nie **będą one wojskami niemieckiemi, lecz rosyjskiemi**. Nie wrócą one już do Niemiec, gdzie nie ma dla nich ani pracy, ani żywności. Wojska, które teraz pozostały w Kurlandji, są bez ojczyzny.

A FLOTA ANGIELSKA ZNIKA Z OKOLIC RYGI...

Poznań. (PAT.) Radio z Nauen: **Okręty angielskie, które stały na kotwicy w pobliżu Rygi, wypłynęły na morze w niewiadomym kierunku.**

Podobnie zachowała się flota angielska w r. 1919, gdy bolszewicy zajęli Rygę. Wówczas flota angielska, stojąca przed Rygą także wyjechała i powróciła dopiero po pewnym czasie.

ODDZIAŁY LITEWSKIE I ESTOŃSKIE POBITE NA GŁOWĘ.

Berlin. (PAT.) Dzienniki zamieszczają depeszę z Mitawy, wedle której komendant wojsk rosyjskich wydał rozkaz zaatakowania wojsk łotewskich. **Wojska rosyjskie idą w kierunku Rygi i są oddalone od tego miasta o 6 klm.** Do Rygi napływają ustawicznie posiłki.

Wiedeń. (PAT.) „Wr. Allg. Ztg." donosi z Mitawy, że główny komendant rosyjskiej armji Awałow-Bermont wystosował następujący iskrowy telegram do Denikina: W dniach 8. i 9. bm. **pobiły moje wojska pod Rygą oddziały łotewskie i estońskie na głowę.** Zabezpieczywszy w ten sposób swoją podstawę, spodziewam się w najbliższej przyszłości z zachodu uderzyć na bolszewików i w ten sposób ułatwić zwycięski pochód Waszej Ekscelencji.

Bolszewicy odrzuceni nad Ptyczą i Dźwiną.

Warszawa. (PAT.) Komunikat sztabu gen. z 13. bm.:

Front litewsko-białoruski: Na południe od Bobrujska oddziały bolszewików, które przeszły przez rzekę Ptycz w celu zaatakowania naszych pozycji pod Bubnowicami i Głuszycami, zostały naszym kontratakiem wyrzucone z powrotem na **wschodni brzeg Ptyczy**. W akcji tej wzięliśmy 50 jeńców. Na placu boju nieprzyjaciel pozostawił dużą ilość rannych i zabitych. **Próby nieprzyjaciela przejścia przez Dźwinę pod Krasławką** i pod Dźwińskiem zostały **udaremnione** ogniem karabinowym. Na odcinku poleskim energiczna działalność wywiadowcza.

Front wołyński: Na południe od Olevska skombinowane nasze oddziały wypadem na Kiszyn rozbiły nieprzyjaciela, biorąc jeńców, karabin maszynowy i minenkę. Na reszcie frontu ożywiona działalność wywiadowcza patroli bolszewickich.

Sprawa Rjeki zaostrza się.

KRÓL WŁOSKI ZAGROZIŁ ABDYKACJĄ.

Berlin. (PAT.) „D. Allg. Ztg." podaje następujący telegram Reutera: **Armja włoska i flota włoska, stojące przed Rjeką, nie chcą wykonywać rozkazów, aby zmusić oddziały D'Annunzia do opuszczenia Rjeki. Król włoski zagroził abdykacją,** jeżeli armja i flota włoska będą nadal stały na tem stanowisku.

WŁOCHY CZUJĄ SIĘ POKRZYWDZONE.

Wiedeń. (PAT.) BK. za Agencją Stefaniego: Giolitti wygłosił w Renero przed wyborcami wielką mowę, w której między innemi powiedział, że Włochy w roku 1914 musiały ogłosić neutralność dla ratowania Francji. O pakcie londyńskim otrzymał Giolitti wiadomość dopiero wtedy, gdy został ogłoszony przez rewolucjonistów rosyjskich. Giolitti poczytuje za zasługę Orlandowi, że zastąpił Cadornę Diazzem. **Warunki pokojowe nie odpowiadają wielkiemu zwycięstwu. Rjeka jest dla wszystkich Włochów czemś bolesnem i odczuła to jako wielką krzywdę,** jeżeli miastu temu odmówione będzie prawo złączenia się z macierzą.

Wiedeń. (PAT.) BK. z Amsterdamu: „Times" donoszą, że **pionierzy włoscy zaczęli podminowywać port Rjeki.**

mniejszości ma swoją odrębną treść. Wszędzie — z powodów najzupełniej słusznych — nagromadziła się znaczna doza goryczy i niechęci. Oczywiście każdego boli najbardziej zatarg z własnym sąsiadem. W chwili, gdy stosunki doszły do najwyższego zaognienia, gdy wyrządzona została jaskrawa krzywda, gdy grozić poczyna wielkie niebezpieczeństwo — wtedy cały naród skupia swą uwagę i wolę na danym jednym punkcie. Gdy naprężenie minie, umysły powracają do dawnego stanu i wtedy nie zawsze jest nam łatwo odczuć np. potrzebę krucjaty przeciw Litwinom, głoszoną przez p. Obsta w „Dzienniku Wileńskim". To warunki bytu bezpaństwowego sprawiły, że spór miejscowy zajmował prawie że całą uwagę wiodących go kresowców.

Dziś sprawy te oceniać się musi przedewszystkiem z państwowego punktu widzenia, choć pozucie wagi problemu miejscowego jest niezwykle cennym składnikiem odporności, żywotności i nierozerwalności całego narodu. Jasną jest jednak rzeczą, że państwo polskie pod grozą dużych niebezpieczeństw nie może być obciążone wewnętrzną niezgodą z wszystkiemi mniejszościami. Obecny przejściowy stan wojenny, który wiele problemów zakrywa i usuwa, nie może trwać wiecznie. Kto chce Polski silnej i jak najrozleglejszej, ten musi dążyć do trwałego uregulowania stosunków między nami a współmieszkańcami naszego państwa. Sprawy tej tak niesłychanie doniosłej dla bytu i rozległości państwa, sprawy tak pilnej a subtelnej i zawiłej nie wolno traktować z punktu widzenia „nieubłaganej" demagogji partyjnej i wrażliwości nawet ciężko nieraz dotkniętej. Tu chodzi o sprawę całości. Poznańczycy w stosunku do Niemców świecą nam pod tym względem najbardziej godnym naśladowania przykładem. Oby z przykładu tego skorzystali ci, którzy Poznańczyków za wzór podają pod każdym innym względem.

W. J.

Nie damy Mazurów!

Z wiekowego uśpienia lud mazurski się budzi. Gromadnie, pomimo pruskich gróźb, po przez kordony Grenzschutzu, z narażeniem życia przedzierają się ewangeliccy Mazurzy przez pilnie strzeżoną zieloną granicę pod Najjaśniejszej Rzeczypospolitej skrzydła opiekuńcze, w Warszawie szukają pomocy i opieki przed niecznaną na Mazurach orgią gwałtów. Polsko-protestancki chłop mazurski, od wieków szczelnie odgradzany od braci z Kongresówki i Wielkopolski, samorzutnie zrywa pęta omamienia, zaczyna przyznawać się do polskości, występować jawnie jako Polak. W zniemczonym inteligencie również poczyna grać krew polska. Spływa zeń sztuczny a cienki pokost niemczyzny — inteligent mazurski oświadcza się za Polską w osłupienie wprowadzając i zdumienie władze i organizatorów i germanizatorów pruskich. Prusacy ratują, co mogą, ratują na swój sposób. Terorem chcą zdusić w zarodku budzącego się ducha narodowego na Mazurach. Sieją postrach. Aresztowania na terenie plebiscytowym Mazowsza Pruskiego mnożą się. Co dzielniejszych Heimatschutze i Grenzschutze wyłapują, z upodobaniem wyszukując ludzi obarczonych liczną rodziną, którą pozostawiają w płaczu i we łzach pod groźbą rozstrzelania żywiciela.

Od dnia 25. września do 11. października aresztowali i osadzili w więzieniach wojennych następujących Mazurów-ewangelików: Wilhelma Jägerthala, artystę-malarza z powiatu szczycieńskiego, Franciszka Zielińskiego, gospodarza z Kurzątek pow. jańborskiego, oraz jedenastu chłopów w powiatach jańborskim, łeckim i łeckim.

Niedawno temu, na skutek rozkazu marszałka Focha, zmuszeni zostali wypuścić z więzienia delegatów paryskich: pp. Linków i Zapatków po więzieniach trzymają od miesięcy dawniej aresztowanych, jak Skibbe, gospodarza z Kurzątek i innych.

Postrachem chcą zdusić wyrastające im ponad głowy poczucie narodowe i naturalny pęd chłopa mazurskiego do brata z nad Wisły i Warty. Zapóźno.

Mazur ewangelicki przez cztery wieki miał łuski na oczach, był głuchy na wołanie brata z nad Wisły. Dziś Mazur przejrzał i stęsknionem okiem spogląda ku stolicy i duma: zali macierz wspomina go w „doczynkowaniu" się za Polską, żali macierz wesprze go w walce o świętość jego odwieczną, o „gadkę" mazurską, żali macierz zabewni mu swobodę umiłowanej odrzeń — wiary ewangelickiej.

Macierz wesprze.

Na ten raz apelujemy do pomocy materjalnej, apelujemy do społeczeństwa o składki na ofiary gwałtów pruskich. Składki prosimy przesyłać pod adresem Banku Związku Spółek zarobkowych, oddział warszawski, Jasna 1, konto komitetu mazurskiego, dział „Na ofiary gwałtów pruskich na Mazurach", lub do redakcji pism polskich.

Dla uniknięcia pomyłek prosimy o przesyłanie składek do dyspozycji Komitetu Mazurskiego, chodzi bowiem o poszkodowanych Mazurów na terenie plebiscytowym ośmiu powiatów Mazowsza Pruskiego, gdzie na 440.000 ludności mieszka 330.000 chłopa polskiego, wyznania ewangelickiego (w dalszych dwóch powiatach plebiscytowych Prus Wschodnich, tj. na Warmii mieszkają Polacy-katolicy w liczbie 60.000).

Warszawa, dnia 4. października 1919.

Komitet Mazurski: ks. Juljusz Bursche, superintendent generalny kościoła ewangelicko augsburskiego w Polsce, sekretarz generalny Stanisław Zieliński.

W obronie Galicji wschodniej.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwow.")

Ostrów, koło Sokala

Najludniejsza w powiecie chłopska placówka polska — Ostrów, na wieść, że prawa narodu polskiego do Galicji wschodniej mają uledz ograniczeniu dała wyraz swym uczuciom w żywiołowym wiecu, który odbył się 29. września.

Do tłumnie zebranej ludności przemówili najprzód delegaci Pol. Organizacji pow. pp. Gołębiowski i Jarocki, poczem zabierali głos w dyskusji ks. Prorok, pp. Steciuk, Żegleń i i.

Uchwalono rezolucje, w których wyrażono niezłomną wolę obrony ziemi polskiej do ostatniego tchu. Rezolucje wysłano do prezydjum rady ministrów.

Postanowiono również bezzwłocznie uruchomić polskie stowarzyszenia, których czynność przerwała wojna. Wybrano zarząd czytelni T. S. L., zorganizowano Radę opiekuńczą, wezwano obecny zarząd kasy Reifeisena do pracy.

Należy przytem nadmienić, że w Ostrowie istnieje Straż obywatelska, sprężyście kierowana przez p. Kaz. Żurowskiego.

Żołnierze czescy wykupują żywność polską.

(Od naszego korespondenta)

Drohobycz, 12. paźdz.

Przyjaciele nasi z Czecho-Słowacji przysyłają jako konwój do przewozu produktów ropnych z Drohobycza znaczną ilość żołnierzy, którzy w pełnem umundurowaniu poruszają się swobodnie nietylko po ulicach Drohobycza, ale zapuszczają się także i do okolicznych wsi, gdzie wykupują środki żywności, jakie tylko wykupić mogą i bezkarnie przemycają je następnie do Czech.

Czy istotnie tak u nas nie głodno, że nikomu na myśl nie przyjdzie, aby się tej robocie Czechów przyglądnąć?

WACŁAW SIEROSZEWSKI. 36

TOPIEL.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

— Ucieknę, ucieknę!... Co mam tu robić?!... — pomyślał z mocą. — Ale kiedy? Najlepiej na jesieni, kiedy rzeki zamarzną i wszędzie przejść można... Worek sucharów, buty podkute i hajda!... Trzeba jednak na te buty zarobić... A gdyby się tak zwierzyć „starym", przecież nie odmówiliby pomocy? Zrozumieliby, przecież sami wygnańcy... Tyle czasu, ani słóweczka od matki, ani wieści!... Ach, jak ssie pod sercem!...

Wyciągnął się na ławie przy drzwiach, ręce pod głowę założył i patrzał na przeciągające po niebie rzadkie obłoki...

— A może lepiej im nie mówić?! Jeszcze się zlękną odpowiedzialności... Wyrzucą, a wtedy co?! Powiem chyba jednemu Tadzikowi, ten nie wyda... W zimie jednak to źle, zimno bardzo, nocować trzeba w chałupach... Złapią... Może lepiej odłożyć do wiosny, kiedy werbują do robotników do kopalni złota, wystarać się o fałszywy paszport i przyłączyć gdzieś daleko nad do takiej partji... Przez Tereszczenkę możnaby paszport dostać... On zna się tutaj z rozmaitymi niecponiami... Naradzę się z Tadzikiem... Ach, co za nuda?! Co za pustka!...

Zakrył twarz ręką i patrzał wyłącznie we własną duszę, gdzie przewijały się zlatane z marzeniami wspomnienia...

— Ucieknę, ucieknę, za nic nie zostanę!... Tu mogiła!... — szeptał, prężąc młode ciało w gryzącej tęsknocie. — Ucieknę do Krakowa... na uniwersytet!

Widział się w gronie towarzyszy roześmianych, wesołych, śpieszących przez gwarne ulice rano na wykłady...

A potem z bronią na ramieniu w oddziale strzelców...

— Matkę i ojca wezmę do siebie... Dość się nacierpieli z tymi mochami!... Będzie wesoło... będzie dobrze!... Ucieknę!... Zacisnął usta. Twarde postanowienie wróciło spokojny rytm rozkołysanemu sercu. Dłonie od twarzy odjął i podniósł się z poczuciem potrzeby działania.

Rychło zrobił porządek na podwórzu i zabrał się do zszywania uprzęży.

Był pewny, że uzyska pochwałę gospodarza, lecz Zagnańscy wrócili tacy stroskani i zamyśleni, że nie spostrzegli na razie śladów jego pracy.

Stary zabrał zaraz konie, zawołał na chłopców i poszedł w pole orać, a pani Wojciechowa nie spojrzała nawet w stronę Gawara. Frania uciekła prosto z bryki w głąb domu, chowając napuchłą od płaczu twarz.

— Ksiądz im nagadał!... szepnął Tadzik markotnie. — Wieczorem opowiem...

Wrócili późno, bardzo znużeni i dopiero kładąc się obok Gawara na sianie, szepnął mu Tadzik:

— Zdaje się, że wielkie szykują się zmiany: tatuś mówił mamie po drodze, że postanowił sprzedać Zaimkę, i młyn, i całe obejście!...

— Kiedy?... — spytał niespokojnie Gawar.

— Nie wiadomo. Jeszcze się namyśli, jeszcze musi pogadać z Pracławiczem. Ale to już postanowione, już pewne, jak słońce na niebie... Tatuś nigdy dwa razy nie mówi, jak powie, to jak siekierą uciął.

Gawar nie mógł długo oka zmrużyć, rozmyślał co ma robić i czy nie należałoby mu przyśpieszyć ucieczki...

Tadzik spał, dysząc mocno i równo, pochrapując od czasu do czasu, zakopany głęboko w sianie. Wtem obudziło go mocne w bok szturgnięcie.

— Co się stało?... Co się stało?... Czy już czas?... — Ach jakże mi się spać chce!... Leszcze troszkę!... — zamruczał, siadając na posłaniu.

— Ależ nie, Tadziu, nie!... To ja!... Chciałem ci tylko powiedzieć, że ucieknę...

— Dokąd? kiedy... po co?... Ucieka?... Kto?

— Ja, Gawar!

— Aha, dobrze!... Jutro!...

Chciał się znowu położyć i kołdrę na siebie naciągnąć, ale Gawar mu nie pozwolił.

— Słuchaj, mówiłeś mi, żeś mój przyjaciel. Ja muszę z tobą pomówić, bo bez twej pomocy nic nie zrobię, a jak wy stąd wyjedziecie, to mię przecież wyślą z powrotem do Gołodajewki.

Tadzik już wytrzeźwiał, otworzył oczy i słuchał uważnie.

(C. d. n.)

Wiec ludowy w Winnikach.

(Od naszego korespondenta.)

Winniki, dnia 13. bm.

Wczoraj odbył się tutaj wiec ludowy w sali „Sokoła“, przy licznym udziale miejscowej ludności. Zagaił p. Kowalik, przewodniczył komisarz Rombek Stanisław. Na wiec przybył dr. Gagatek, delegat Centralnego komitetu organizacyjnego PSL. ze Lwowa. Mówca przedstawił sprawę polityki zagranicznej Polski, omówił dotychczasową działalność Sejmu ustawodawczego, oraz uchwalone dotychczas ustawy, akcentując, że główna zasługa za przeprowadzenie tych ustaw należy się PSL. (Piast). Najdłużej zatrzymał się nad reformą rolną, wykazując, że ustawa rolna wprowadzona w życie wzmocni w Galicji wschodniej żywioł polski, gdyż nie ulega wątpliwości, że znaczna część polskich majątków kresowych dostanie się w ręce chłopów zachodnio-galicyjskich. Przedstawił wyczerpująco kwestię odbudowy kraju, oraz sprawę pomocy rolnej przy uruchomieniu gospodarstw wschodniej Małopolski.

W dyskusji poruszył p. Rombek sprawę reaktywowania w Winnikach sądu powiatowego, dowodząc, że jest to rzecz pierwszorzędnego znaczenia dla całej ludności z tego powiatu sądowego.

Uchwalono odpowiednią rezolucję, którą przesłano na ręce posła Bryla.

Zebrani uchwalili wotum zaufania dla posłów ludowych PSL. postanawiając zorganizować Radę ludową gminną i w najbliższym czasie zwołać wiec publiczny z całego powiatu sądowego winnickiego.

Po wiecu odbyło się walne zgromadzenie Czytelni, na którem przeprowadzone wybory. J.

Sejm adwokacki w Warszawie.

(Dokończenie).

„Troską o dobro ogólne nacechowane były obrady i uchwały Zjazdu w obu najważniejszych działach jego prac, tj. w przedmiocie przyszłej jednolitej organizacji adwokatury państwa naszego i rozszerzenia na całe państwo działalności Związku adwokatów polsk. ze znacznem rozszerzeniem i pogłębieniem jego zadań. Znaczenie prac zjazdu w tych kierunkach powinno być, jak to zaznaczył prezes Zjazdu dr. Dzidzielewicz w swojem końcowem przemówieniu, przełomowem i otworzyć przed adwokaturą naszą nową erę życia. Nie idzie tu o drugorzędne materjalne interesy stanu, ale o jego doniosłe znaczenie społeczne i narodowe, jako równorzędnego ze stanem sędziowskim współczynnika wymiaru sprawiedliwości i jako niepośledniego elementu motorycznego i kontrolnego życia społecznego, który w swojej niezależności i samorządności ma wszelkie ku temu dane, żeby te wysokie swoje zadania spełniać ku ogólnemu pożytkowi.

Ze wszystkich referatów, których mówiąc nawiasem — dostarczył Związek lwowskich adwokatów, z wyjątkiem dwu (adwokata Kazimierza Czapli o stanie adwokatury b. zaboru pruskiego i Ludwika Domańskiego o nowym statucie palestry polsk. b. Królestwa) promieniowało to wysokie pojmowanie zadań i znaczenia stanu adwokackiego a całe trzydniowe obrady zjazdu utrzymywały się ciągle na tym wysokim poziomie.

Nawet w kwestjach takich, jak np. kwestja ograniczenia liczby adwokatów (t. zn. numerus clausus), które dotykały tak bardzo warunków materjalnego bytu adwokatury (jego przepełnienia i pauperyzacji), przyjęta na samym wstępie zasada, że **adwokatura nie jest przedsiębiorstwem zarobkowem, ale wolnym obywatelskim urzędem**, okazała się drogowskazem niezawodnym w trudnej diagnozie obecnych niedomagań i upadku tego stanu. Ta diagnoza wskazała, że najgłębsza przyczyna złego nie tkwi ani w przepełnieniu, ani w zubożeniu stanu adwokackiego, **ale w obniżeniu poziomu jego stanowej etyki i wiedzy.** Złożyły się na to liczne przyczyny, zewnętrzne, tj. pozastanowe, (jak np. ustawowe, społeczne, ekonomiczne) i wewnętrzne, tj. tkwiące w samej psychice pewnych członków stanu, że adwokatura przestała być (zwłaszcza w b. Austrji) owem „nobile officium“, jakiem była dawniej, a stała się konkurencyjnym zawodem, nie rzadko przedsiębiorstwem zarobkowem, mającem tylko osobisty zysk na oku.

Djagnoza, jaką dał tu zjazd całym szeregiem odpowiedzi na postawione mu pytania i środki leczenia, jakie przepisał, — bo tego wyrazu można i należy tu użyć z całą ścisłością, — mają za sobą istotnie siłę prawdy i powinny być punktem zwrotnym, od którego pacjent — adwokatura, musi zacząć inne życie, jeżeli chce się uchronić od zupełnego upadku, a wrócić do zdrowia i znaczenia. Leczenie musi być długie i wytrwałe, a organa państwowe (ustawodawcze i wykonawcze) muszą tu współdziałać. Ponad wszelką wątpliwość ujawniło się również na zjeździe, że główny ciężar tej reformatorskiej i samacyjnej pracy musi i nadal nietylko w tej mierze, jak dotychczas, ale w daleko jeszcze wyższej i rozleglejszej spocząć na Związku adwokatów polskich. Jeżeli bowiem stan adwokacki ma się dźwignąć i odrodzić przez **podniesienie poziomu jego etyki i wiedzy zawodowej** to ani własna organizacja urzędowa (Izby adwokackie), ani wysiłki jednostek, ani nawet poparcie rządowe nie podołają temu zadaniu **bez zespolenia tu całej polskiej adwokatury** w Związku, który obejmie działaniem swem całość, nadając temu działaniu sprężystość i swobodę prywatnej inicjatywy, pielęgnując i pogłębiając etykę stanu; wydając konieczne ku temu publikacje (np. zbiór zasad etyki stanu) i czasopisma; uwzględniając wykłady i odczyty; kursy praktyczne i ćwiczenia; urządzając zjazdy ziemskie i ogólne itd. itd. To też zjazd, uznając jednomyślnie tę doniosłość pracy Związku na przyszłość, postanowił na wniosek lwowskiego wydziału (referent prezesa Związku dr. Dzidzielewicza i dr. Jana Pierackiego) rozszerzyć działalność Związku na cały obszar państwa i przekazać mu te dwa, obok narodowego najważniejsze działy pracy, tj. krzewienie i podnoszenie etyki i wiedzy zawodowej stanu adwokackiego.

Na tych przewodnich myślach, ujętych w zasadnicze tezy, uchwalone na Zjeździe, ma się też opierać przyszła jednolita organizacja adwokatury w Polsce, której przygotowanie i przeprowadzenie poruczono naczelnej radzie adwokackiej w porozumieniu ze Związkiem adwokatów i wszystkimi Izbami adwokackimi.

Gdy do tak podniosłego kierunku pracy i jej poważnych rezultatów dodam jeszcze ową serdeczność i szczerość koleżeńską, jaką koledzy warszawscy otaczali nas, kresowców, na każdym kroku, goszcząc przeważną część u siebie prywatnie, to nikt się nie zdziwi, am nie poczyta za przesadę, gdy powiem, że w chwili, gdy prezes Zjazdu w gorących a szczerych słowach zamykał obrady i żegnał Warszawę, w niejednem oku były łzy radości i wdzięczności wymowniejsze nad słowa. **Dr. K. A.**

Rozruchy chłopskie w okolicy Wiśniowca.

Urzędowa „Gazeta Lwowska“ donosi: Z kwatery sztabu:

W pierwszych dniach października na skutek agitacji bolszewicko-ukraińskiej rozpoczęły się rozruchy chłopskie w okolicy Wiśniowca. Ruch, który odrazu przybrał znamiona bandytyzmu i skrajnego bolszewizmu, rozszerzył się na okolice Szumska, Krzemieńca i południowy rejon lasów w okolicy Dubna.

Na pierwszą wiadomość o rozruchach generał Iwaszkiewicz wysłał natychmiast silne oddziały wojska, którym polecono pacyfikację okolic, gdzie wybuchły rozruchy. Ludność miejscowa z tych okolic, gdzie bandytyzm przybrał groźne rozmiary, chroniła się pod opiekę naszych oddziałów, wskazując agitatorów.

Misję uśmierzenia rozruchów otrzymał pułkownik Oświeciński, który działał w myśl instrukcji gen. Iwaszkiewicza. Nasze oddziały, zjawiając się niespodzianie w centrach ruchu, zdołały ująć głównych agitatorów i przywódców. Agitatorzy i wszyscy ci, których wina uczestnictwo w bandyckich awanturach nie ulegały wątpliwości zostali rozstrzelani.

Pacyfikacja została szybko przeprowadzona. U kogo znaleziono broń, ponosi karę śmierci, jak to postanawia prawo wojenne, na podstawie publicznie ogłoszonych przestróg.

Nasze oddziały, biorące udział w pacyfikacji poniosły nieznaczne straty w oficerach i żołnierzach. W wyprawie na Szumsk został ranny por. Rogalski, w akcji na Ludwiszcze kompania straciła podchorążego Bożka (zabity), sierżanta Paszka (zabity), a nadto zostało 7 żołnierzy naszych rannych. Czterech żołnierzy, których początkowo nie można było odszukać, znaleziono po kilku dniach lecz tylko ich zwłoki. Ciała były w okrutny sposób oszpecone; widocznie zwyrodniali bandyci pastwili się nad nieszczęśliwymi.

WŁAŚCIWI SPRAWCY ROZRUCHÓW.

Według otrzymanych ostatnich wiadomości w rozruchach w okolicach Wiśniowca brały udział żywioły, stojące po stronie Petlury, głównymi zaś sprawcami rozruchów okazali się Niemcy, którzy agitatorzy podżegali tamtejszą ludność.

Gen. Iwaszkiewicz, którego oddziały szlunlis rozruchy, czuwa nieustannie nad zapewnieniem spokoju w powiatach wschodnich i wydał dalekoidące zarządzenia.

Ostatnie wiadomości.

PROF. DELBRÜCK W WARSZAWIE.

Poznań. (PAT.) Niemiecki komisarz rządowy mający czuwać nad wprowadzeniem w życie warunków układu polsko-niemieckiego z d. 5. bm. prof. Delbrück, wyjeżdża dziś wieczorem do Warszawy. Ze strony polskiej zamianowany został komisarzem dotychczasowy komisarz Polskiego Czerwonego Krzyża, p. Mieczysław Krzyżankiewicz, a z dzielnicy Górnego Śląska mecenas Czapla.

JEŃCY WOJENNI WRACAJĄ DO NIEMIEC.

Poznań. (PAT.) Pierwszy transport niemieckich jeńców wojennych wyjeżdża dziś ze Szczypiorna do Krzyża. Wszystkim jeńcom wojennym, nie wyłączając tych, którzy pochodzą z Księstwa, przysługuje prawo powrotu do Niemiec.

PRODUKCJA WĘGLA W ZAGŁĘBIU KARWIŃSKIEM ZWIĘKSZA SIĘ.

Cieszyn. (PAT.) Produkcja węgla w Zagłębiu ostrawsko-karwińskiem wynosiła we wrześniu br. 5,784.839 ctn. metr. czyli w porównaniu z miesiącem sierpniem br. podniosła się produkcja o 156.671 ctn. mtr. Produkcja koksu wynosiła we wrześniu br. 1,078.100 ctn. mtr., czyli mniej 65.1.. ctn. mtr. niż w sierpniu br. Na przeciętną liczbę 25 dni roboczych przypada 231.393 ctn. m. produkcji węgla, a 43.120 ctn. mtr. produkcji koksu. Stan zatrudnionych wynosił we wrześniu br. w kopalniach 40.625, w koksowniach 4.403.

W porównaniu z sierpniem wrześniowa produkcja węgla podniosła się o 2.78 proc., a stan zatrudnionych tylko o 0.90 proc. Produkcja koksu spadła o 5.70 proc., stan zatrudnionych o 2.30 proc. Zapasy węgla z końcem września br. wynosiły 18.105 tonn, Produkcja węgla w pierwszym tygodniu października wynosiła 1,419.58. cetn. metr., czyli o 60.000 cetn. metr. więcej, niż w ostatnich tygodniach września. Produkcja koksu wynosiła 546.101, tj. o 8.000 cetn. metr. więcej, niż w ostatnim tygodniu września br. W rewirze z końcem tygodnia znajdowało się 1.695 wagonów węgla i 261 wagonów koksu.

U BRAM PETERSBURGA.

Wiedeń. (PAT.) BK. z Paryża. Sprawozdawca dziennika „Daily Mail“ dowiaduje się w Rewalu o ofenzywie rozpoczętej w ubiegły piątek przez armję Judenicza na Petersburg co następuje: Zajęcie Jampola nad zatoką fińską stanowi pierwszy etap do zdobycia Petersburga przez wojska gen. Gasenappa. **Cały sztab 10. dywizji bolszewickiej i 2.000 ludzi zostało wziętych do niewoli.** Rosyjski generał Władymirow doniósł sprawozdawcy, że atak pułkownika Awałowa-Bermonta przyszedł zapóźno i że nic już nie przeszkodzi zwycięskiego pochodu Rosjan.

KAROL NIE CHCIAŁ, RENNER MUSI.

Wiedeń. (PAT.) Dnia 12. bm. obradowała konferencja krajów austrjackich. Kanclerz Renner za-

powiedział przedłożenie nowego projektu konstytucji na zasadzie federacyjnej. W myśl tego projektu Austrja ma być państwem związkowem, składającem się z poszczególnych krajów, rządzących się autonomicznie. Z zachodnich Węgier będzie utworzony kraj osobny. Na czele państwa stać będzie kanclerz związkowy, rząd związkowy i parlament związkowy. Miasto Wiedeń będzie równorzędne z innymi krajami. Każdy kraj posiadać będzie własną walutę. Kanclerz Renner oświadczył, że stan obecny świadczy o anarchji administracyjnej.

WALKA CZARNYCH Z BIAŁYMI W AMERYCE.

Berlin. (PAT.) Dzienniki niemieckie podają z „Echo de Paris“: Wiadomości z Waszyngton mówią o walkach, jakie się toczą w południowej części Stanów Zjednoczonych między czarnymi a białymi. W Arkanzas wykryto spisek czarnych, którego celem było wymordowanie białych.

ZAMIERZONY LOT Z PARYŻA DO AUSTRALJI.

Paryż. (PAT.) Havas: Lotnik Poulet wyruszył dziś z rana w wielką podróż napowietrzną z Paryża do Melbourne, jednakże z powodu gęstej mgły, musiał wylądować w Issy.

WIELKA POŻYCZKA PREMIOWA.

Wiedeń. Z Berlina donoszą, że Niemcy zamierzają zaciągnąć w najbliższym czasie pożyczkę premiową w wysokości **5 miljardów marek.** Pożyczka ta ma być bezprocentowa i zaciągnięta na 80 lat w odcinkach po 1000 marek. Zamiast odsetek właściciele obligów otrzymają sperandę na wielkie wygrane, rocznie na te losy przeznaczono 5 wygranych po 1 miljonie marek. Połowa kapitału przy subskrypcji będzie mogła być wpłaconą w pożyczce wojennej.

Kraków przygotowuje się na przyjęcie Piłsudskiego.

Kraków. (PAT.) W niedzielę 19. bm. łącznie z rocznicą wymarszu w pole 2-giej brygady Legionów polskich odbędzie się w Krakowie uroczysty obchód zjednoczenia wojsk polskich. Z tego powodu charakter uroczystości złączy się z wielką manifestacją mieszkańców miasta na cześć Naczelnika państwa, który po raz pierwszy oficjalnie do Krakowa zawita. W tej sprawie odbyło się wczoraj posiedzenie ogólnego komitetu obywatelskiego, na którem uchwalono szczegół programu. Po powitaniu Naczelnika państwa **na dworcu przez wojskowość**, uda się Naczelnik wraz z gośćmi przez bramę tryumfalną u wylotu ul. Basztowej wśród szpaleru młodzieży szkolnej **do barbakanu,** gdzie przywita Naczelnika prezydent miasta w otoczeniu Rady miejskiej i cechów. Następnie uda się Naczelnik państwa na **Wawel.** W katedrze przywita Naczelnika państwa duchowieństwo. Po błogosławieństwie w kościele uda się Naczelnik **na rynek krakowski,** gdzie przy Sukiennicach opodal kamienia Kościuszki odbędzie się **msza polowa.** Po nabożeństwie i przemówieniach odbędzie się **wielka rewja wojs**k na rynku zgromadzonych. Popołudniu o g. 3 odbędzie się w teatrze miejskim im. Słowackiego uroczyste przedstawienie „Kościuszki pod Racławicami“, w teatrze zaś Powszechnym, przedstawienie sztuki pt.: „Piosnki ułańskie“. Wieczorem o g. 9 odbędzie się w salach Muzeum Narodowego w Sukiennicach raut wydany przez gminę Krakowa. Miasto będzie dekorowane.

Małopolska w przededniu strajku kolejarzy.

WIELKI WIEC KOLEJARZY WE LWOWIE.

Nierównomierne traktowanie przez rząd pracowników kolejowych Małopolski i Śląska z pracownikami innych dzielnic Polski tak pod względem regulacji płac, jakoteż racjonalnego aprowizowania, spowodowało rzeszę kolejarzy do podjęcia energicznej akcji.

Postulaty kolejarzy sformułowano na niedawnym Zjeździe delegatów ze wszystkich miast w Przemyślu, poczem zarządzono we wszystkich okręgach dyrekcyjnych wiece.

Wczoraj wieczorem odbył się taki wiec przy olbrzymim udziale pracowników kolejowych w sali Sokoła II. Bawili się także członkowie głównego zarządu Związku w Warszawie pp. Kozłowski i Kuryłowicz oraz przewodniczący centralnej sekcji parowozowej p. Prawdzik. Wiecowi przewodniczył p. Leon Rossian.

Jeden z pierwszych mówców p. Kuryłowicz jako delegat Związku na konferencję ministerjalną zdawał sprawę z poczynionych przez specjalną delegację kroków, zaznaczając, że przedłożone rządowi postulaty w kwestji regulacji płac, uchwalenia pragmatyki służbowej, umundurowania pracowników kolejowych i polepszenia stosunków aprowizacyjnych nie mają widoków rychłego załatwienia. Brak zrozumienia rzeczy ze strony rządu rozgoryczył kolejarzy do tego stopnia, że postanowili wystosować do rządu ultimatum.

W myśl tych wywodów wiec uchwalił następującą rezolucję:

Zgromadzeni na wiecu w dniu 13. października pracownicy kolejowi Małopolski wzywają rząd i ministerstwo kolei, by dla dobra i rozwoju kolejnictwa polskiego zeszedł z błędnej drogi i przystąpił do wprowadzenia ogólnych i jednolitych reform na kolejach polskich przez

1) reorganizację administracji;

2) wydanie z udziałem przedstawicieli ZZK. w Warszawie pragmatyki służbowej;

3) natychmiastowe wprowadzenie w życie przepisów statutu ZZK. w Warszawie.

Jako najpilniejszą sprawę przekazują zebrani ministerstwu kolei do załatwienia w całości i do oznaczonego w memorjale na konferencji przemyskiej terminu 15. października wszystkie w memorjale podniesione żądania, bez uwzględnienia których nie mogą podjąć dalszej intensywnej ciężkiej i odpowiedzialnej pracy.

Wobec tego, że dotychczasowe dodatki drożyźniane są niewystarczającemi, pracownicy kolejowi, choćby najgorętsi chęci, o głodzie i bez odzieży służby pełnić nie mogą.

Najskuteczniejszą pomocą może być dostarczenie przez rząd kolejarzom wszystkich środków pierwszej potrzeby w naturze za pośrednictwem centralnego Związku kooperatyw w Warszawie.

Nadto uchwalił wiec wysłanie do rządu i sejmu następującej depeszy:

Zgromadzeni na wiecu we Lwowie dnia 13. paźdz. pracownicy kolejowi Małopolski okręgu dyrekcyjnego Lwów, oraz delegaci okręgu krakowskiego stanisławowskiego i Śląska solidaryzują się z memorjałem konferencji przemyskiej z d. 19. września i obstają przy nim, uważając podniesione tam ekonomiczne postulaty za słuszne i pilne, oraz **wyznaczony termin 15. paźdz. za ostateczny.**

Cierpienia ich materjalne i moralne przechodzą miarę ludzkich sił i **mogą doprowadzić do czynów, których zasadniczo nie pragną, lecz do których popycha bagatelizowanie ich życzeń przez rząd.**

Wszelka zwłoka w załatwieniu, jak i uszczupleniu przedłożonych żądań, wywoła jak najgorsze skutki, za które odpowie tylko Rząd.

W dyskusji przemawiali następnie delegaci warszawscy p. Kozłowski i Prawdzik, dalej p. Janson, Rożanowski, Dziekan, Tiutz i Rossian.

Wśród podnieconej atmosfery żalili się mówcy na „dyktaturę“ paskarską, uniemożliwiającą egzystencję zaznaczając, że głód i niedostatek jest środkiem agitacyjnym do strajku. Kolejarze są często świadkami wywożenia żywności na zachód w zamian za towary galanteryjne. Dalej przestrzegano rząd, aby postulatów kolejarzy, którzy stanowią niejako drugą armję i złożyli już dowody wypróbowanego patrjotyzmu, nie lekceważył, gdyż pociągnie to niepożądane dla państwa i ogółu mieszkańców konsekwencje.

W najbliższych dniach odbyć się ma w Warszawie konferencja delegatów wszystkich zrzeszeń kolejarzy Małopolski, Śląska i Kongresówki, na której zapaść ma ostateczna decyzja co do strajku.

Jeśli rząd nie uzna do dnia 18. października słuszności żądań kolejarzy i nie uwzględni przedłożonych sobie postulatów, kolejarze przystąpią do strajku.

Kronika.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Kaliksta; gr. kat. Pokr. B. Jutro rz. kat. Jadwigi i Teresy; gr. kat. Kaprjana św. m. Wschód słońca 6·19, zachód 5·12.

Repertuar teatru miejskiego.

We wtorek „Carewicz“, sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej.

W środę „Cnotliwa Zuzanna“, operetka.

W czwartek „Sułkowski“, tragedja w 5 aktach St. Żeromskiego, z p. J. Kozłowskim w roli tytułowej.

We Lwowie.

— **Rocznica zgonu T. Kościuszki.** Podczas obchodu rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki we środę 15. bm. sprzedawane będą podobizny Naczelnika. Karty do wieńca podpisywać można w cukierni Bachmana, ul. Słowackiego 8, za złożeniem datku. Tu też nabywać można wcześnie bilety na uroczysty wieczór w teatrze miejskim. Dochód cały przeznaczony będzie na budowę pomnika Kościuszki. Wydział Tow. pol. młodzieży im. Tadeusza Kościuszki, urządzający obchód zaprasza do udziału w obchodzie władze wojskowe, reprezentację miasta, wszystkie towarzystwa i rodaków, kupców zaś wzywa, aby w czasie nabożeństwa w katedrze o g. 10 sklepy swoje zamknęli, a władze i instytucje prosi o zwolnienie swego personalu z biur celem wzięcia udziału w nabożeństwie.

— **Ku uczczeniu rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki,** dyrekcja Stow. kupców i młodz. handlowej we Lwowie wezwała kupców do zamknięcia swoich magazynów w dniu 15. bm. na czas mszy żałobnej od g. 10—11 rano.

— **Podczas żałobnego nabożeństwa** w rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki we środę, dnia 15. bm. o godz. 10 rano w kościele archikatedralnym odśpiewa chór „Echa“ kilka pieśni żałobnych.

— **Ks. arcybiskup Bilczewski** wyjechał na wizytację parafji w Stanisławowie, Kołomyji, Ottynji, Tyśmienicy i Haliczu.

— **Za duszę św. pam. marszałka Stanisława hr. Badeniego** odprawioną będzie w katedrze łacińskiej we środę 15. bm. o g. 9 rano w siódmą rocznicę śmierci msza św., na którą zapraszają urzędnicy Wydziału krajowego.

— **Wizytacja Zakładu głuchoniemych.** Wczoraj odwiedził Zakład głuchoniemych dyrektor okręgowego urzędu zdrowia dr. Mikołajski w towarzystwie inspektorów sanitarnych dr. Kuhna i dr. Udzieli. Dyrektor wyraził uznanie zarządowi za podniesienie zakładu z ruiny, w którą pogrążyła go inwazja ukraińska i kikoletnia wojna i przyrzekł poparcie starań o upaństwowienie zakładu, względnie o wydatną subwencję rządu.

— **O papier dla prasy.** Ministerstwo spraw wewnętrznych zwróciło się do min. handlu i przemysłu w sprawie braku papieru dla prasy. W odezwie swej ministerstwo popiera starania wyrażone w memorjale, złożonym przez wydawców. W sprawie tej interwenjowała także niedawno temu u ministra handlu i przemysłu p. Szczeniawskiego delegacja dziennikarzy ze wszystkich dzielnic Polski imieniem zjazdu literatów i dziennikarzy, który odbył się w Warszawie w drugiej połowie września. Brak papieru rotacyjnego słań prawdziwą katastrofą dla dzienników polskich i jest rzeczą rządu, aby zaradzić temu brakowi. Leży to w interesie publicznym, którym służą przecież dzienniki.

W sprawie tej wyjechała przed kilku dniami delegacja wydawnictw pism ze Lwowa i Krakowa,

— **T. S. L.** Sekcja wschodnia członków zarządu gł. T. S. L. zaprasza delegatów wszystkich kół wschodnich T. S. L. na bardzo ważną konferencję w sprawie szkół T. S. L., czytelń i kursów. Zebranie odbędzie się 19. bm. o g. 10 w budynku szkoły im. Tańskiej we Lwowie, ul. Jabłonowskich l. 13. (dojazd tramwajem KD.).

— **Nie do Sejmu się zwracać, lecz posłów.** Do Sejmu wpływają ustawicznie wnioski osób prywatnych odnoszące się do spraw czysto lokalnych. Wnioski takie obciążają komisje i referentów, gdyż każdy z nich w jakiś sposób musi być załatwiony. Zwraca się uwagę ludności, że tego rodzaju wnioski i uchwały zgromadzeń o wiele korzystniej jest przesyłać na ręce posłów odnośnych okręgów, którzy znając stosunki miejscowe, mogą z przesłanego materjału zrobić więcej odpowiedni i więcej celowy użytek.

— **Wiadomości teatralne.** Najbliższą premierą w teatrze miejskim będzie na piątek zapowiedziana krotochwila Tristana Bernarda pt. „Kawiarenka". W głównych rolach wystąpią p. Kasprowiczowa i p. Trapszo, pp. Nowacki, Ratschka i Justian. P. Kazimierz Okornicki objął reżyserję.

— **Pretensje do b. skarbu austrjackiego.** Główny Urząd Likwidacyjny, Komisarjat Małopolski we Lwowie, prosi o umieszczenie następującego komunikatu:

„Z miarodajnego źródła otrzymujemy następującą informację: Roszczenia do b. skarbu austrjackiego z kontraktów najmu, dostaw, prz zu koleją i pocztą, z tytułu zasiłków wojskowych, ewakuacyjnych i amerykańskich, internowania i niewinnego zasądzenia itd. należy według wydanych obwieszczeń zgłosić jak najrychlej. Te pretensje mogą być też zgłoszone do 15. bm. pocztą pod adresem Biura rejestracji roszczeń do b. Skarbu austrjackiego we Lwowie, ul. Batorego l. 6, lub w urzędach podatkowych miejsca zamieszkania uprawnionego. Pretensji do wiedeńskiej pocztowej Kasy oszczędności i Krajowego Urzędu odbudowy nie należy zgłaszać pod wskazanymi adresami, jak również pretensji z tytułu austrjackich pożyczek wojennych. Szkody i świadczenia wojenne będzie należało zgłaszać w miejscowych komisjach szacunkowych, których organizacja jest w toku.

— **Wolny handel a taryfa maksymalna.** Upragniony przez sfery handlowe wolny handel wszedł w życie z dniem onegdajszym. Wbrew zapewnieniom na licznych zgromadzeniach i wiecach, że z chwilą wprowadzenia wolnego handlu ceny wszelkich artykułów zostaną obniżone, w pierwszym dniu na targach lwowskich ceny podskoczyły. A tak za owoce płacono po kilka koron więcej, za kilogr. kartofli żądano po 3 kor., za jajo 1.60 kor., kilogr. wieprzowiny 26—28 kor. i t. d. Przypuszczać należy, że jest to okres przejściowy i w ciągu najbliższych tygodni ceny zostaną unormowane. Jak w wielu wypadkach stwierdzono, podwyżkę cen przedewszystkiem powodują handlarze i przekupki, które zawsze były plagą w handlu na targowicach. Handle spożywcze natomiast już wczoraj obniżyły ceny niektórych artykułów spożywczych i w krótkim czasie spodziewać się należy dalszej obniżki.

— **Utrapienia kolejowe.** Od jednego z poważnych obywateli otrzymujemy słuszną skargę, że nie dość, iż każdy podróżny przechodzić musi formalne męki z powodu ścisku i niewygód w wagonach, jeszcze w dodatku narażony jest na szykany podczas jazdy. Informator nasz wyjeżdżał 29. września z Dąbrowy górniczej do Lwowa. Na stacji nie sprzedano mu biletu II. klasy do pociągu pośpiesznego do Lwowa, lecz tylko do Ząbkowic. Tu pociąg pośpieszny stoi tak krótko, że niepodobna kupić w kasie biletu. Oświadczył więc informator nasz konduktorowi, że bilet zapłaci w wagonie i wcisnął się ledwo do zapełnionego szczelnie wozu. W Granicy oświadczył konduktor, że sprawę biletu załatwi dopiero w Szczakowej, tu zaś jakiś funkcjonarjusz kazał mu płacić karę 40 marek. Nie pomogły tłumaczenia i przedstawienia. Pod zagrożeniem wyrzucenia z wagonu, karę musiał zapłacić. W Rzeszowie na stacji wszedł do wagonu oficer i rozkazał mu, aby opuścił przedział, bo musi na jego miejsce umieścić chorego oficera. Zagroził przytem oficer, że jeżeli nie ustąpi, usunie go przez żołnierza. Nie pomogły protesty, żołnierz istotnie zjawił się i rozkaz wykonał, ale nie chciał zabrać bagażów wyrzucanego gwałtem obywatela, tłumacząc się, że dostał rozkaz wyrzucenia pasażera, a nie dźwigania pakunków. Postępek ten wywołał wielkie oburzenie wśród pasażerów. Można być wyrozumiałym na niewygody podróżowania, lecz stanowczo nie można się pogodzić z tego rodzaju szykanami, które powinny być przez odnośne władze jak najszybciej usunięte.

— **Ze stałej delegacji pracowników państwowych.** Masowy napływ uchodźców do Lwowa, tudzież wykupno realności przez paskarzy prowincjonalnych, pogorszył znacznie stosunki mieszkaniowe we Lwowie, czemu obowiązująca obecnie ustawa o ochronie lokatorów zapobiedz nie może. Chcąc ulżyć temu trudnemu położeniu pracowników państwowych, postanowiła stała delegacja urządzić w lokalu kuchni wojennej w pasażu Mikolascha biuro bezpłatnej porady prawnej (w procesach awizacyjnych i innych). W biurze tem od 13. bm. codziennie między godz. 5—6 z wyjątkiem niedziel i świąt udzielać będą porady prawnej pracownikom państwowym, emerytom, wdowom i sierotom lwowscy sędziowie.

— **Zebranie kierowników i delegatów konsumów lwowskich,** należących do związku „Jedność" odbędzie się we czwartek d. 16. bm. o g. 5 popołudniu, celem omówienia obecnego stanu naszych stowarzyszeń, oraz programu ich pracy gospodarczej w najbliższej przyszłości. Delegaci innych stowarzyszeń spożywczych mogą wziąć udział w tem zebraniu tylko po uprzedniem zgłoszeniu się w zarządzie „Jedności", Lwów, ul. Lindego 6. II. p.

— **Aresztowano** we Lwowie dyrektora drukarni wojskowej Sikorskiego pod zarzutem oszustwa papierem na szkodę skarbu wojskowego.

— **Jak zapobiedz kradzieżom?** Wobec zastraszających wprost wypadków kradzieży w naszem mieście, należałoby przecież obmyśleć jakieś radykalne środki zapobiegawcze. Policja nawza jest bezsilną, doniesienia o kradzieżach ustawicznie napływają, aparat policyjny zajęty jest stale śledzeniem, a rezultaty tych zabiegów są mało warte. Przed złodziejami nie można się ustrzedz, ani zamkiem wertheimowskim w drzwiach, ani nawet najsilniejszą kłódką. Kradzieżom sprzyja przedewszystkiem to, że domy nie są odpowiednio strzeżone przez dozorców. W bardzo wielu domach nie można się doszukać dozorcy, jeżeli ktoś chce się naprzykład dowiedzieć o mieszkanie któregoś z lokatorów. Cóż dziwnego, że złodziej może bezkarnie rozbić mieszkanie i wynieść w jasny dzień nawet olbrzymie tłumoki. Jedyną na to radą jest aby władze wydały stanowcze zarządzenie i tego oczywiście pod surowemi karami dopilnowały, mianowicie wprowadziły całodzienne dyżury dozorców na bramie domów, tak jak to się dzieje w Warszawie i innych miastach Królestwa, gdzie stróż obowiązany jest zwrócić uwagę na każdego, kto wchodzi i wychodzi z domu. Zarządzenie to zapobiegnie niezawodnie pladze kradzieży.

— **Kradzież.** Do mieszkania p. Wacława Jaroszyńskiego przy ulicy Chodorowskiego l. 2, włamali się onegdaj złodzieje i zabrali futra, oraz całą garderobę męską p. J. i jego synów, wyrządzając szkodę na około 40.000 koron. Złodziei oczywiście nie wyśledzono. Kradzież popełnioną została przed godz. 6 popołudniu.

— **Z kroniki kradzieży.** Większą ilość bielizny i garderoby wartości 20.000 kor. skradziono wczoraj z zamkniętego mieszkania przy ul. Nenckiego l. 11 na szkodę Simona Prima. — Wczoraj w południe skradziono z warsztatu kuśnierskiego przy ul. Rutowskiego l. 5 żakiet damski wartości 36.000 kor. — Z zamkniętego magazynu Zakładu sierót przy ul. Teresy l. 26 a skradziono 34 prześcieradła wartości 3.000 kor. — Z zamkniętego mieszkania Zofji Michalewicz przy ul. Schodowej l. 3 skradzino bieliznę i garderobę wartości 3.500 koron. — Podczas wsiadania do tramwaju koło wiedeńskiej kawiarni skradziono Annie Grocholskiej z torebki ręcznej 4.500 koron i ważne dokumenta.

— **Nie poznał go.** W tramwaju KD. Szajer Schwarz usiłował wyjąć ajentowi pol. Jóźkowowi z kieszeni spodni pugilares z 10 kor. i 2 pierścieniami wartości 500 kor. Kieszonkowca na razie zamknięto w aresztach policyjnych.

— **Bójka na torze tramwajowym.** Handlarze papierosów 18-letni Anzelm Schächter i 17-letni Mendel Segal rozpoczęli onegdaj popołudniu bójkę na torze tramwajowym w ulicy Legionów. Wskutek tej bójki wstrzymano ruch tramwajowy na 15 minut. Na policji skazano za to zacietrzewionych wrogów na 48 godzin aresztu.

W Polsce i na świecie.

— **Tylko jeden hotel gdański w posiadaniu Niemców.** Niemiecka rada ludowa w Gdańsku urządziła, jak donosi „Dziennik Gdański", wieczór niemiecki, na którym przemawiał literat p. Walter Froese, który między innemi twierdził, że w Gdańsku tylko jeden hotel jest jeszcze w rękach niemieckich.

— **Sprawa gwarancji za przesyłki kolejowe.** W sprawie zabezpieczenia przesyłek kolejowych jawiła się u ministra kolei Eberhardta deputacja Związku miast, przedstawiając mu skutki braku gwarancji za przesyłki kolejowe. Olbrzymie szkody, jakie ponosi przemysł i handel wskutek braku zabezpieczenia przed kradzieżami na kolejach odbija się fatalnie na ruchu handlowym. Mimo nieprzychylnego stanowiska szefa sekcji, wprowadzono już częściowe zabezpieczenie przesyłek, nie uwzględnia to jednak wymaganych potrzeb. Minister kolei Eberhardt zapewnił deputację o swem przychylnem stanowisku i przyrzekł pomyślne załatwienie sprawy.

— **Księgarnie w Paryżu** pozamykano skutkiem strajku personalu, domagającego się podwyższenia płac.

Walka z tyfusem plamistym.

AKCJA OCZYSZCZENIA LUDNOSCI.

Pod przewodnictwem wiceprez. Schleichera odbyło się wczoraj wieczorem w ratuszu posiedzenie komitetu wykonawczego miejskiej komisji przeciwepidemicznej.

Przewodniczący na wstępie omówił sprawę uchwalonej przez Sejm ustawy sanitarnej. Rząd przeznaczył dotąd na szpital epidemiczny we Lwowie 150.000 kor., na dworzec sanitarny dla gmin podmiejskich 250.000 kor. Miasto obciążone innemi zadaniami, nie może własnym kosztem tłumić epidemje, z drugiej zaś strony brak funduszów nie może stać na przeszkodzie tłumieniu epidemji tyfusu plamistego, który wciąż jeszcze zagraża miastu od wschodu.

Do pracy i akcji tłumienia tej choroby powołany został także czynnik obywatelski, który czuwać ma nad ścisłem wykonywaniem przepisów.

Dr. Legeżyński w referacie swym zaznaczył, że we Lwowie nie ma na razie epidemji i chwila ta jest stosowną do przeprowadzenia akcji oczyszczenia mieszkańców. W najgorszym tygodniu wydarzyło się 22 wypadków zachorowań na tyfus. Do czynności przygotowawczych, które natychmiast można podjąć, należy propaganda czystości. Organizacja masowego oczyszczenia ludności musi przeczekać do chwili urządzenia łazienek i t. zw. odwszawialni. Kąpiel jednorazowa jest niewystarczająca i musi być co pewien czas powtarzana. Co do czystości domów i mieszkań, to staraniem komisji będzie wyjednanie odpowiedniej ilości wapna.

Po dyskusji komitet wykonawczy ukonstytuował się, stwarzając osobne komisje: 1) dla czyszczenia domów i mieszkań, 2) dla czystości ulic i kanałów, 3) dla oczyszczania mieszkańców i 4) propagandy czystości.

KOMUNIKATY

Podziękowanie. Frekwenci I. kursu prowiantowego D. O. G. we Lwowie składają kierownikom kursu podpułk. H. Fitzowi i kapitanowi Tomaszewskiemu podziękowanie za troskliwe i umiejętne prowadzenie kursu. **Uczniowie.**

Archiwum Wojskowe we Lwowie w dawnych koszarach w pałacu przy ul. Jabłonowskich l. 5., zbiera wszelkiego rodzaju pamiątki wojskowe, odnoszące się do półtorawiekowej przeszłości Galicji pod zaborem austrjackim, specjalnie zaś pamiątki, łączące w związku z światową wojną, a to: dawne akta, książki, broszury, rozprawy, druki, odezwy, rozkazy, odznaki, medale, monety, papierowe pieniądze, bony, kwity, gazety, fotografie, ryciny, plany, ulotne pisma, pieśni, wiersze, różnorodną broń i zużyte strzeliwo etc.

Nie wątpimy iż znajdą się chętni, wśród patrjotycznego społeczeństwa naszego, którzy zasilą darami zbiory archiwum i muzeum i złożą tamże zbędne dla nich przedmioty, które z natury rzeczy, mogłyby w przeciwnym wypadku ulec rychło zaprzepaszczeniu.

Biuro archiwalne mieści się w parterze, prawe skrzydło pałacu.

Zarząd oddziału lwowskiego Towarzystwa pedagogicznego zaprasza ogół nauczycielstwa lwowskiego na posiedzenie, które odbędzie się we środę, tj. dnia 15. października 1919 w sali polskiego Tow. pedagogicznego, ul. Zimorowicza l. 17 o godz. 6 wieczór w sprawie odżywiania dzieci w szkole.

Wszystkim paniom, panom i panienkom, które były łaskawe pracować w tygodniu urządzania zbiórki, podwieczorków i festynu na „polski fundusz wdów i sierót po poległych" a nie szczędziły trudów, czasu i darów, składamy tą drogą serdeczne podziękowanie za ich gotowość do ofiar i pracy. **K. Neumanowa,** przew. Komitetu, **I. Wańkowa,** przew. sekcii. 6139

M. K. Z. Koleje państ. Dyrekcja stanisławowska. L. : 5/IV/12. Stanisławów, d. 7. paźdz. 1919.

„Gazeta Lwowska" z dnia 13. października br. ogłasza rozpisanie dostawy na 20.000 m. p. drzewa opałowego dla okręgu Dyrekcji kolei państwowych w Stanisławowie. Termin do wnoszenia ofert upływa z dniem 28. października 1919 r. g. 12 w południe.

Bliższych wiadomości można zasięgnąć w Wydziale dla służby warstatowej i wozby, drzwi nr. 97. Dyrekcji w Stanisławowie. 1172

Kierownik Dyrekcji kolei państwowej.

NEKROŁOGJA.

†

Z Węgrzynowskich

Stanisława I-voto Geisler II-voto Tomusiak

zasnęła w Panu dnia 12. października 1919 r., przeżywszy lat 44.

Pogrzeb odbędzie się dnia 14. bm. o godz 4-tej popołudniu z domu żałoby przy ul. Szumlańskich 10. do grobu rodzinnego na cmentarz Łyczakowski.

W głębokim żalu pogrążeni **matka, mąż i córka** zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 15. bm. o godz. poł do 9-tej. 6155

†

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

za duszę ś. p.

Augustyna Michała Niewiadomskiego

poległego w obronie Lwowa na Persenkówce dnia 8. marca 1919, odbędzie się we środę 15-go października o godz. 8 rano w kościele OO. Karmelitów, na które krewnych, znajomych i pobożnych chrześcijan zapraszają

Rodzice i bracia.

ZAPISKI.

Nowość księgarska. „Granice Polski z mapą, trzema tablicami statystycznemi i słowniczkiem geograficznym inż. Jaskólskiego" przedstawia całość tego skomplikowanego problemu.

Tablice analityczne 1 i 2 podają obszar, zaludnienie i skład etnograficzny tych części zaboru pruskiego i rosyjskiego, które już zostały nam przyznane traktatem wersalskim, lub stanowią okręgi plebiscytowe, wreszcie które zostały zajęte przez wojsko polskie. Tablice te są o tyle szczegółowe, że na wypadek zmian w ostatecznem ukształtowaniu naszych granic, każdy z tatwością może ułożyć sobie syntezę państwa polskiego. Taką syntezę podaje tablica 3 w kilku warjantach.

NADESŁANE.

Przewielebnemu ks. ędzu katechecie Kominkowi i całemu Szanownemu Zarządowi T. S. L. za łaskawą pomoc i udział w pogrzebie śp. Anny Bobrowej składają „Bóg zapłać!" 6147

Mąż i dzieci.

JWPaństwu Dr. Rawskim jakotez Państwu Pilzom z Rozdołu, którzy w czasie inwazji rusińskiej, łagodząc w wielkim stopniu jej skutki, przy zli nam z materjalną pomocą, przesyłamy tą drogą szczere „Bóg zapłać." 6128

Rodzina Litwińskich.

Ofiary i pokwitowania.

(Złożone w administracji „Kurjera Lwowsk.")

Na uchodźców Górnego Śląska:

Oddział wojsk. polic. Sambor 110 kor.

(Na ofiary Śląska.) Uzyskane jako czysty dochód z zabawy tanecznej urządzonej 4. września br. staraniem Kom. mieszczaństwa polskiego w Horodence 3.210 kor. 50 h.

Zebrane w dzień ślubu p. Wandy Niżankowskiej z p. Stanisławem Palatyńskim 260 kor.

(Na rzecz braci Ślązaków.) Zarząd szkoły 6-cio kl. męsk., Bolechów, 50 kor.

Podch. Tadeusz Miączyński, Drohobycz, 2.293 koron. Grono nauczycieli szk. męsk. w Rudkach 260 kor. Jako czysty dochód z wieczorku zabawowego w Komarnie 590 kor. Ks. Stanisław Cembruch, Sarnki, 80 kor. Zebrane na zgromadzeniu M. S. O. w Czortkowie 170 kor., na wiecu w Chomiakówce 262.50 kor.

Zamiast zawiadomień o ślubie p. Michała Andreasika z p. Katarzyną Mazurczakówną, który się odbył 28. września w kościele Marji Magdaleny, na weselu, które miało miejsce w willi p. Józefy Chrzanowskiej złożono na „czepinach" 200 kor. Komitet podoficerów baonu etapowego Lwów, asygnaty pożyczki polskiej 4.100 kor., gotówką 9 kor., Młodzież lwowskiego TSH. 120 k.

Na Prusy wschodnie:

Michał Mały, Kniesioło p. Strzeliska, 10 kor.

Na sieroty po obrońcach Lwowa:

Koleżanki Józi Boberówny ze szk. im. Klem. Tańskiej, 2-giej wydz., zamiast wieńca na grób jej matki — za grono koleżanek Zosia Bociówna 32.40 kor.

August Heidel w dzień urodzin śp. syna Alfonsa 30 kor.

(Po legjonistach.) Zamiast kwiatów na trumnę śp. Zofi. Kostiukówny — Eugenia Fetlerówna 20 k.

Na ociemniałych żołnierzy polskich:

Gabriela Majewska 100 kor.

Na Ochronę dziecka:

Dr. Schram 20 kor.

Na polski Biały Krzyż:

W myśl ugody sądowej Stefania Harwel 10 k. Państwowe dow. żandarmerji w Lisku 800 kor.

Na Tow. Dzieciątka Jezus:

Marja Pock Glinik Marjański 10 kor.

Kursa giełdy lwowsk'ej.

Kurs szacunkowy z dnia 13. paździer'ka 1919.

I. Akc'e za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym).

(Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda).

	Waluta koronowa
Bank galicyjski dla handlu i przem. 400—24	545·—
Bank ludowy 200—10	25?·—
Bank hip. zemel. 400—24	480·—
Tow. Gó ka 200—14	60?·—
Tow. Zieleniewski 200—0	600·—
Tow. W ng 200	0	275·—
Tow. Przeworsk 1000—60	21?0·—
Tow. Rakszawa 200—13	300·—
Lwowski akc. Zakład zastawniczy 400—14	460·—
Tow. akc. Fabr. kart 200—0	3?0·—
Tow. Chodorów 200—0	32?·—
Bank hip. gal. 400—28	660·—
Bank przemysłowy 400—28	6?5·—
Browary lwowskie 500—50	800·—
Bank ziemsk. kred. gal. 400—20 24	?00·—
Polskie Tow. handl. 200—12	360·—
Tow. Gafota 200—0	250·—

Kursa obrotowe:

II. Listy zastawne za 100 K (bez kup. bież.)

	ofiar.:	żądano:
Tow. kred. gal. ziem. 4½%	113·—	114 —
Tow. kred. gal. ziem. 4%	108·—	10?50
Banku kraj. gal. 4½ prc.	109·—	110·—
Banku kraj. gal. 4 prc.	107 25	108·25
Banku hip. gal 4½ prc.	108 50	109·50
Banku hip. gal. 4 prc	104·50	105·50
Banku kred. ziem. gal. 4½ prc.	106·—	107·—
Banku hip. ze nel. 4½ prc.	106·25	107·25
Banku gal. dla handlu i przem, 4½ prc.	105·—	106·—

III. Obligi za 100 K (bez kuponu bieżącego)

Komun. Banku kraj. 4½ prc.	107 —	108 —
Komun. Banku kraj. 4 prc.	104·—	105·—
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 prc	102·50	103·50
Pożyczki kraj. gal. z r. 1893, 1904, 1905 4%	101·?0	102·50
Pożyczki kraj. gal. z r. 1908 4 prc (szkolna)	101·50	102·50
Pożyczki kraj. galic. z r. 1913 4½ prc.	103·00	104·00
Pożyczki kraj. galic. z r. 1914 4½ prc.	10?·?0	104 50
Poż. m. Lwowa 4 prc. z r. 1896, 1900, 1911	96·75	97·75

IV. Waluty.

100 Marek polskich		188·—	190·—
Ruble carskie	po 100 rb.	210 —	230 —
„ „	po 500 rb.	210·—	240·—
„ „	drobne	190 —	210·—
„ dumskie	(po 1000)	70·—	90·—
„ „	(po 250)	50·—	70·—
Karbowańce	(po 1000)	28·—	38·—
Grzywny	(po 500 i wyżej)	16·—	22·—
Wypłata na Warszawę		185·—	195·—

OGŁOSZENIA.

COLOSSEUM. **Codziennie o godz 7·30.** Senzacja! Rodzina Kremo, igrzyska ikaryjskie. Maestro Rozsnyaj Musette i Frideric, słynny zespół taneczny. Manewry nocne, farsa 4 Silhan, akt marynarski. Janina Kawecka, wodewilistka. Carli, La Fouchere, Qudratus, Ch rlie Vay et Eddie. — W niedzielę i święta 2 przedstawienia o g. 4 i 7·30. Bilety są wcześniej do nabycia w składzie papieru S. Gabriela, ul. Legionów 3.

Wpisy na specjalne kursa bankowe i handlowe odbywają się codziennie w szkole aprobow. przez Wys. Radę szkol. krajową. Bennensleb-Kleinera. Lwów, ul. Necala 6 (boczna Krasickich). 6309

Cherche bonne franç ise pour 3 enfants 10, 7 et 8 ans, pour le campagne. S'adresser: Smiałowska, Lignik, p. Kańczuga. 6150

Lekcje francuskiego łatwa metoda. Zgłoszenia listowne do administracji pod „Lekcje francuskie-go". 6106

Posady i prace.

Koncesjonow. Biuro nauczycielskie, Potockiego 24. poszukuje nauczycielek Polek, cudzoziemek, bon i wychowawczyń lekcje obcych języków i stenografii. 6005

Do pierwszorzędnego przedsiębiorstwa delikatesowo - restauracyjnego poszukuje się osoby intelligentnej i uczciwej jako gospodyni i zarządzającej jedną kucharkę jako pierwszą, drugą jako do pomocy. Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne. Zgłoszenia Antoni Moor, Lwów ul. Akademicka 4. 3859

Chłopiec inteligentny z dobrego domu zostanie przyjęty jako praktykant do pierwszorzędnego handlu. Reflektuje się tylko na zamiejscowych. Zgłoszenia: Antoni Moor, Lwów Akademicka 4. 3860

Kandydat notarjalny poszukuje posady. Zgłoszenia list. do administracji pod „Sulima". 6148

Ukończonych słuchaczy kursu geometrów z samoistną praktyką pomiarową poszukuje zaraz Włodzimierz Link, geometra cywilny. Zgłoszenia pisemne Lwów, Długosza 1. 6142

Stenografistkę

polsko-niemiecką, piszącą biegle na maszynie przyjmie poważna instytucja handlowa we Lwowie. Panie władające poprawnie językiem francuskim mają pierwszeństwo. Zgłoszenia pod „Br." do biura ogłoszeń Sokolowskiego we Lwowie. 6114

Osoba inteligentna, lat 38, niezależna znająca się na kuchni, szyciu, szuka posady do samoistnego zarządu domu. Zgłoszenia pisemne do administracji pod „Listopad 38". 6105

Buchhalterka-bilansistka i korespondentka z długoletnią praktyką w pierwszorzędnych przedsiębiorstwach przyjmie odpowiednią posadę. Zgłoszenia listowne do administracji pod „Postęp". 6123

Panienka (froeblanka) potrzebna do 3-letniego dziecka. Mieszkanie, utrzymanie i płaca. Żychowiczowa, Zyblikiewicza 8. Od godz. 4—5. 6137

Kupno i sprzedaż.

Biurko, dywan, szafę, mundury, obuwie sprzedam Pańska 4, II. p. 6030

Sypialnia salon mahon., otomany, stoły, krzesła, łóżeczka dziec., oraz różne inne meble, sukno bilardowe 2 i pół m. tanio do nabycia „Dorotheum", Sapiehy 34. 5852

Belgijska strzelba browningowa do sprzedania. Oglądać od 1—3, Sadownicka 34. 6011

Futro damskie (krymki) okazyjnie do nabycia. Oglądać można między 3-5 popoł. Hotel Bristol przy ul. Legionów, pokój nr. 17. 6015

Kupię willę lub dom z ogrodem. Wkład 60.000 koron. Zgłoszenia do administracji pod literami „E.S." Pośrednictwo wykluczone. 6024

Folwarku większego w jarosławskiem, cieszanowskiem, rawskiem poszukujemy. Adwokaci Till Zgórski, Pańska 4. 6028

Obrazy olejne, akwarele, monety złote, srebrne miedziane, starą porcelanę i wszelkie inne przedmioty artystyczne kupuję i płacę najlepiej. Jaroszewski, handel starożytności, Lwów Romanowicza 9. 5571

Kupię futro pod ożne na średniego mężczyznę. Zgłoszenia pisemne Barwiński, Wydział krajowy. 6064

Płaszcz oficerski z cieplą podszewką prawie nowy do sprzedania. Zgłoszenia od 2—5, św. Zofji 27, II. p. 6011

Kupię pytel nowy albo używany na drobniejszą mąkę do wielkiego ręcznego młynka na trybach. Nedeczky, p. Hrebenów. 6090

Kupię zaraz sypialnię i jadalnię w dobrym stanie. Zgłoszenia pisemne przyjmuje z grzeczności p. Susdalewicz, fryzjer, Akademicka 28. 6098

Fortepian w bardzo dobrym stanie, wyrób wiedeński do sprzedania. Oglądać można codziennie między 8 a 6. Sykstuska 61, I. p., nr. mieszkania 5. 6100

Do nabycia: Strutyn p. Złoczów (Zarząd dóbr) 1 para koni luksusowych, kłusaki (l. 10 m. kilometr), kare koń i klacz 9 lat. 1 para koni powozowych, bardzo szybkie, złote kasztany klacze 4 i 5 lat. 1 para koni powozowych i pod wierzch srokaci 7 i 9 lat. 1 kłusak orłow 12-letni, kary b. szybki. 6110

Klatkę na papugę, łóżeczko dziecinne, otomana, szafkę nocna, bnciki męskie, żakiet damski sprzedam. Długosza 7, I. p. Oglądać popołudniu. 6109

Kamienice i folwarki korzystnie do nabycia przez Dom komisowy „Hipoteka" Juljana Wojtowicza, Lwów Leona Sapiehy 9. 615

Młyn wodny większy, kupię lub wydzierżawię przez Dom komisowy „Hipoteka" Juljana Wojtowicza, Lwów Sapiehy 9. 6151

Akamitne, welurowe i filcowe kapelusze po bajecznie niskich cenach tylko w I. Krajowej fabryce Rudolfa Neuwelta we Lwowie, Batorego 3. 6128

Atrakcyjna premiera! Moment kulminacyjny!

w „MARYSIEŃCE" i „KOPERNIKU" od 14. do 19. bm. włącznie

4. SERJA 7. epoka: Ostatnie czyny Caderonsa. 8. „ Martwa ręka.

arcydzieła AL DUMASA pt. **„Hr. MONTE CHRISTO".**

KINO „LEW" od wtorku 14 b. m. Tragedja

Huragan życia

Z NAPIERKOWSKĄ

ATRAKCJA. **w głównej roli.** **BALET.**

Fabryka pieców kaflowych IGNACEGO GUZIKA w Tarnowie, ul. Klikowska 467, posiada na składzie oraz wyrabia na zamówienia wazoniki (doniczki ogrodowe) różnej wielkości po cenach umiarkowanych. 6125

Futro męskie kangurowe sprzedam Friedrichów 7, piętro II., drzwi 12. 6093

Futro męskie, płaszcz na średniego mężczyznę, płaszcz duży studencki nie używany, dwa płaszczyki dziecięce do sprzedania w kawiarni Lwowskiej ul. Kubali 4, parter, Wojciech B uni 6134

Szafę (biblioteczną) dużą, staroniemiecką, dębową, także biurko, konsolę, pulit stojący orzechowy sprzedam. Sobieszczyzn 6, II. p. od 3—4 popołudniu. 6143

Kamienicę dwupiętrową wolne lata, komfort, I. dzielnica sprzedam zaraz. Zgłoszenia pisemne do administracji pod „Abe". 6140

Fisharmonium amerykańskie z silnem i ładnem głosem tanio sprzedam. Chorążczyzna 5, parter w podwórzu. 6151

Różne.

Instytut lekarsko-kosmetyczny leczy wszelkie choroby skórne, twarzy, usuwa elektrycznością brodawki, włosy, plamy, blizny, piegi i zmarszczki twarzy. Masaż ręczny i elektryczny odmładzający cerę. Leczenie chorób włosów i farbowanie Dr. Pilecki, plac Dąbrowskiego 1, róg Sienkiewicza. 5863

Przedsiębiorstwo ogrodnicze we Lwowie ul. Kaleczа 10. Zakłada sady, ogrody, parki i wykonuje wszelkie roboty w zakres ogrodnictwa wchodzące. 5903

Fortepiany i pianina

najbardziej zniszczone reparuje fabryka M. Szkielskiego. — Lwów, Ossolińskich 10. 4274

Pracownia sukien damskich „Jolanda" przy ul. Staszica 6, II. p. przyjmuje wszelkie roboty po przystępnych cenach 6001

BIURO NARODOWE INSTYTUCYA dla POLAKÓW w Ameryce

Wszyscy, którzy chcą się porozumieć z krewnymi i znajomymi w Ameryce powinni natychmiast nadesłać listy pod naszym adresem, podając imię i nazwisko swych krewnych w Ameryce i jeżeli możliwe ostatni adres. Po otrzymaniu listów, dołożymy wszelkich starań doręczyć Wasze listy co w obecnych okolicznościach jest najpewniejszym sposobem udzielenia Wam materjalnej pomocy. **Za naszą interwencję nie liczymy żadnych kosztów.**

BIURO NARODOWE 111 DELANCEY STR. NEW YORK, N. Y. U. S. A. 5795

Pracownia sukien damskich Rozalii Bourdon, Rutowskiego 8, sprzedaje formy na miary, na żądanie fastryguje. 5786

100.000 koron umieszczę na drugiej hipotece realności lwowskiej przez Dom komisowy „Hipoteka", Juljana Wojtowicza, Sapiehy 9. 6105

Kupiec majętny z dobrze rentującym interesem, ożeni się z panną lub wdową do lat 36, majątek niewymagany, stan życia i zdrowy. Zgłoszenia pod „Kupiec". 6146

Stroiciel fortepianowy przyjmuje strojenie i reperacje. Mieczysław Herman, pl. Akademicki 3, pracownia haftów. 5916

Kto zgubił pieniądze na ulicy Kurkowej, niech się zgłosi do Zakładu św. Józefa 53. 6137

Ziemniaki dostarczam wagonowo po cenach konkurencyjnych Rutkowski, Lwów Wyspiańskiego 6. 6145

Artur Smutny, stroiciel fortepianów, Senatorska 4, przyjmuje strojenia i reperacje. 5925

Mieszkania.

Pokój elegancko umeblowany, przedpokój z kuchnią, elektryką dla zamożnych do wynajęcia. Ad es w administracji. 6077

2 — 3 lub 4 pokoje z kuchnią w którejkolwiek dzielnicy poszukuję. Łaskawe zgłoszenia listowne pod „Polak" do administracji. 6066

Willa piętrowa przy ul. św. Zofji 58, obejmująca 7 pokoji z przynależnościami, z meblami lub bez mebli jest zaraz do wynajęcia na czas od 15. października r. b. do 1 maja r. 1920, wyłącznie. Bliższa wiadomość w domu przy ul. Kościuszki 4, I. p. 6141

Oficer żonaty bezdzietny poszukuje 1—2-ch pokoji dobrze umeblowanych z wygodami w rejonie kościoła św. Piotra i Pawła lub w śródmieściu. Oferty do administracji dla „Durcz". 6119

Zamienię 2 pokojowe ładne, słoneczne, tanie blisko miasta mieszkanie na 3 pokojowe, blisko miasta. Zgłoszenia listowne do administracji pod „Mieszkanie 20". 6096

Francuskie wełny i wełniane sweatery

w wielkim wyborze przywiozła

M. Opolska Zyblikiewicza 3 od 10 do 12 i od 4 do 6. 6153

ZIEGLERA

Proszek do pieczywa

potęguje wydajność wszelkiego rodzaju pieczywa, bo staje się one pulchne, apetyczne i łatwo strawne. Wydobywa on wszystkie odżywcze składniki mąki i podnosi temsamem wartość odżywczą potraw mącznych. Nawet ludzie, którzy nie znoszą ciasta na drożdżach, trawią łatwo ciasto sporządzone na **Zieglera Proszku do pieczywa**, bo ciasto takie jest lżejsze i łatwo strawne. 3067

Przesunięcie terminu wypłaty zaległych poborów legjonowych. Pomimo wszelkie starania wypłaty zaległych poborów b. Legjonistów mieszkających przeważnie po wsiach, a motywujących spóźnienie tem, że późno dowiedzieli się o wypłacie zaległych poborów, przeto przesunięcie M. S. Wojsk. ostateczne termin wypłaty zaległych poborów do **31. października 1919.** Wszelkie prośby wniesione po tym terminie pozostaną bez odpowiedzi. Wypłata tych poborów dla oficerów służących w Wojk. Polsk. następuje w oddziale kasowej do której należą na podstawie deklaracji, w której mają być podane wszystkie daty co do pobytu danego oficera od opuszczenia Legionów, aż do ponownego wstąpienia do Wojsk. Polsk., oraz kwoty, które w międzyczasie pobrał. — Wypłata dla szeregowych na podstawie wykazów sporządzonych przez Dowódców oddziału również z podaniem dat, co do pobytu odnośnego szeregowca z Legionów, aż do ponownego wstąpienia, oraz kwot w międzyczasie pobranych. **Za zgodność: Wolski p. por. inż. Gołogórski generał por. m. p. dowódca** 6129

Kuchenki naftowe i spirytusowe

poleca 4328

Antoni Halski

Lwów, Sobieskiego l. 3. (dom własny).

Profesor któryby dopomógł sierżantowi W. P. do ukończenia 6-ej klasy realnej (5-a nie ukończ.) w 2-3-ch miesiącach zostanie doskonale wynagrodzony. Zgłoszenia proszę nadesłać Sierżant post.-rest. Przemyśl. Okazic elowi dwu koro nówki Nr. 452832. 5974

Ziemniaki

z Małopolski na potrzeby miejscowych instytucji państwowych zakupuje

Urząd Ziemniaczany Warszawa Piękna 39.

Szczegółowe oferty z oznaczeniem cen oraz powiatu, z którego ziemniaki będą dostarczane nadsyłać pod powyższym adresem.

Państwowy Urząd Zakupu
5960 Artykułów Pierwszej Potrzeby

Pierwsza lwowska maszynowa fabryka konserw jarzynowych we Lwowie

zakupi 20 wagonów kapusty zimowej (surogat). 5882

Oferty przyjmuje Michał August Zandler wł. fabryki Lwów ul. Snopkowska 27.

Bajce „Dupuyego“ do siewu, oliwę i smary do maszyn,

poleca najtaniej 6076

Ludwik Hoszowski

Lwów, Akademicka 3.

„Oświęcim“ Fabryka maszyn, narzędzi i sprzętów rolniczych w Oświęcimiu

wozy gospodarskie, jednokonne, lekkie i parokonne, **sieczkarnie** wyrabia masowo i dostarcza: **młynki, brony drewniane, ule słowiańskie itd.** zakupuje stale: **szprychy dębowe i jesionowe, deski, i kloce dębowe i bukowe.** 2883

WOLNOŚĆ!

Najlepsze gilzy i bibułka do papierosów w książeczkach.
Wyrób-Krajowy
jedynej galicyjskiej fabryki bibułek do papierosów
główny skład **„SOLALI“** Żywiec.

Lasy Dębowe

w stanie zdatnym do cięcia, drzewo dębowe w jakimkolwiek stanie (drzewo na beczki, do cięcia, opałowe) kupi zagraniczne Tow. akcyjne. Tartaki w dobrym stanie też kupujemy. Za pośrednictwo dobrze płacimy. Oferty pod K. S. 69 do Bock & Herzfeld, Wiedeń I. Adlergasse 6. 3453

Konces. Biuro Dra. Jana Dziurzyńskiego we Lwowie pl. Bernardyński l. 11. ma na sprzedaż:

a) w Brzuchowicach dwie wille, jedna o 13 pokojach **wraz z 9 morg. pola** za 250.000 k., druga o 4 pokojach z ogródkiem za 45 000 k.
b) we Lwowie realność z ogrodem w śródmieściu obok tramwaju **z gwaranc. 2 proc. czystego doch. od włożonego kapitału** na razie oraz liczne kamienice; 809
c) w Galicji liczne, mniejsze i większe folwarki i dobra.

Inteligentna, młoda panna, z dwuletnią praktyką w banku, z bardzo ładnem pismem, poszukuje posady tylko w większej instytucji (urzędowanie jednorazowe). Zgłoszenia „Bank“ administracja „Kurjera lwow.“ 6065

Notarjusz w Birczy

przyjmie młodszego kandydata lub rutynowanego w sprawach spadkowych solicytatora ewentualnie emeryta sądowego. Reflektanci stanu wolnego mają pierwszeństwo. Mieszkanie i wikt zapewnione. Wynagrodzenie wedle umowy. 6056

BERNARD POŁONIECKI

kupuje 137

Fortepiany i pianina

we Lwowie, ul. Klem. Zańskiej l. 1.

SÓL GLAUBERSKA, sól gorzka techn. czysta, chlórek magnezu lany, chlorek magnezu krystaliczny, magnezja palona (85 prc. Mg 0), magnezyt naturalny palony i mielony, minja ołowiana czysta do malowania i fabrykacji szkła kryształ, minja ołowiana 30/32 nadtlenku ołowiu dla fabryk lakierów, nadtlenek ołowiu 9/93, węgiel krwi zwierzęcej czysty do odbarwiania, węgiel krwi zwierzęcej nader czysty dla celów leczniczych po cenach fabrycznych do nabycia przez reprezentacie pierwszorzędnych firm **JÓZEF KARRACH,** we Lwowie — czasowo — Wiedeń VI., Mariahilferstr. 27. 5480

Magazyn mebli

Józefa Schustera

Lwów, ul. Rutowskiego 10.

Poleca w największym wyborze po możliwie przystępnych cenach:

Salony, Jadalnie, Sypialnie, Dekoracje, Pościel.

Magazyn otwarty od 9-ej do 1-ej i od 3-ej do 6 ej. 6022

GAZ ZIEMNY	GAZOLINA	METAN
spółka z ogr. por.	spół. z ogr. por.	spółka z ogr. por.
we Lwowie.	w Borysławiu.	we Lwowie.

zakładają akcyjne towarzystwo

ZWIĄZKOWA RAFINERJA OLEJÓW MINERALNYCH

Zgłoszenia na akcje po 1.000 k. przyjmuje 6122
„GAZ ZIEMNY“ Sp. z o. p. we Lwowie, Sapiehy 3, III p.

Ministerstwo poczt i telegrafów

potrzebuje na rok przyszły t. j. 1920 słupów telegraficznych ogólnej ilości 70.000 sztuk z drzewa zdrowego, sosnowego okorowanego, cięcia zimowego o wymiarach:

długości	7	metrów	z średnicą wierzchołka	14, 15 i 16 cm.
„	8	„	„	15, 16 i 17 „
„	9	„	„	15, 16 i 17 „
„	10	„	„	16, 17 i 18 „
„	11	„	„	16, 17 i 18 „
„	12	„	„	17, 18 i 19 „
„	13	„	„	17, 18 i 19 „

Dostawa ma nastąpić w całości lub partjami najmniej 500 sztuk przed 1. marca 1920 r. Cena ma być podana za sztukę stosownie do wymiarów wraz z dostawą do najbliższej stacji kolei normalnotorowej. Oferty pisemne z podaniem terminów i miejsc dostawy należy ostemplowane wraz z pokwitowaniem na złożone w Gł. Kasie Min. P. i T. względnie w kasie miejscowego Urzędu Pocztowego 3 prc. wadjum oferowanej kwoty należy wnieść do dnia 30. października r. b. do godziny 12-tej w południe, pod adresem Ministerstwa P. i T. Wydział XII. w kopercie zamkniętej lakową pieczęcią i z napisem: „Oferta na słupy telegraficzne do konkursu na dzień 30. października 1919“. Ministerstwo P. i T. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty. O nieuwzględnieniu oferty będzie oferent zawiadomiony do dnia 10. listopada r. b. Również do dnia 10. listopada r. b. zwrócone będzie wadjum tych oferentów, którzy nie otrzymają zamówienia. 5713

Dotychczasowa ilość kont czekowych	Dotychczasowa wysokość wkładek
przeszło 3.000	Koron przeszło 300.000.000
	Marek „ 30.000.000

Dyrekcja poczt. Kasy oszczędności P. K. O.

Warszawa, Plac Warecki 8.

Instytucji Państwowej, powołanej do życia dekretem Naczelnika Państwa z d. 7/II. 1919 i działającej pod kontrolą i z gwarancją Państwa, podaje do publicznej wiadomości:

1) że przyjmuje w obrocie czekowym lokaty kapitałów w wysokości nieograniczonej płatne a vista (na każde żądanie) i oprocentowuje w stosunku 2 proc. rocznie;

2) że właściciele jej kont czekowych mogą wystawiać przekazy na wszystkie, nawet na najodleglejsze miejscowości Państwa i dokonywać bezprowizyjnych przelewów na dobro innych właścicieli kont czekowych;

3) że w najbliższej przyszłości przyjmować będzie lokaty najdrobniejszych nawet oszczędności, począwszy od 1 marki lub korony do 5000 marek lub koron, również płatne na każde żądanie i oprocentowywać je będzie w stosunku 3 proc. rocznie;

4) że można za jej pośrednictwem dokonywać zakupu i sprzedaży Papierów Wartościowych i walut obcych, oraz zamiany pieniędzy; wszystko podług oficjalnego kursu Giełdy Warszawskiej;

5) że w czasie najbliższym zacznie przyjmować depozyty papierów wartościowych i załatwiać zlecenia. 5715

Z Drukarni Polskiej, Lwów, Chorążczyzna l. 31. Redaktor odpowiedzialny: Roman Marjan An[illegible]k